Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV

Poniedziałek 20 sierpnia 1934 r.

Nr. 227

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Prof. Cosyns wylądował

W JUGOSŁAWJI.

WIEDEŃ, 19.8. (Tel. wł.) Balon stratosferyczny prof. Cosynsa wylądował wczoraj o godz. 20.30 w Jugosławji na granicy Węgier i Austrji.

Uczeni osiągnęli wysokość 16 tys. metrów.

Obaj uczeni są zdrowi, jednak bardzo osłabieni.

Balon załadowano do wagonu i odesłano do Brukseli.

Po przybyciu do Belgji uczeni ogłoszą wyniki lotu.

Odrzucenie prośby rodzin

IZOLOWANYCH W BEREZIE KARTUSKIEJ.

WARSZAWA, 19.8 (tel. wł.). Rodziny osadzonych w Berezie Kartuskiej zwróciły się już poraz drugi do odnośnych władz z prośbą o zezwolenie i ułatwienie dostarczenia żywności dla izolowanych. Prośbie tej kategorycznie odmówiono.

Wczoraj do obozu „odosobnienia" w Berezie Kartuskiej wysłano Czesława Dmowskiego, zamieszkałego w Pruszkowie, członka Stronnictwa Narodowego. P. Dmwoski w czasie zajść, które zdarzył się przed kilku miesiącami w Pruszkowie stracił oko.

Zakończenie marszu

SZLAKIEM POWSTAŃCÓW.

KATOWICE, 19.8. PAT. Dziś przed południem zakończył się marsz szlakiem powtańców na trasie Słupna - Olza długości 86 km. W marszu wzięło udział 45 drużyn, a na ostatnim odcinku trasy Rybnik — Olza 11 drużyn junaków. W ramach tego marszu odbył się również raid samochodowy, motocyklowy i wyścigi kolarskie policji państwowej. Pierwsze miejsce w marszu zajęła drużyna Zw. powstańców z Bielska, drugie drużyna 27 p. p. z Częstochowy, 3) 3 p. strz. podhal., 4) 74 p. p. W zespole junaków pierwsza przyszła drużyna O. M. P. z Czerwionki. W raidzie samochodowym zwyciężył p. Henryk Wiosna przed Gordonem i mjr. Politowskim.

Raid motocyklowy wygrała drużyna Klubu motocyklistów z Chorzowa. W wyścigu kolarskim zwyciężył posterunkowy Morga z Warszawy.

Po zakończeniu marszu i przerwie obiadowej odbyła się defilada drużyn przed władzami Związku Powstańców na brzegu Olzy poczem przybył p. Wojewoda Grażyński, który dokonać miał rozdania nagród.

Do zgromadzonych zawodników i olbrzymich tłumów publiczności przemówił poseł Kornke, naczelny Komendant Zw. Powstańców, a następnie wojewoda Grażyński, który potem wręczył nagrody zwycięzcom marszu i poszczególnych imprez.

Generał Gajda

WRÓCIŁ DO WIĘZIENIA.

PRAGA, 19.8 — Przywódca faszystów czeskich były generał Gajda został dziś rano w Brnie aresztowany.

Generał Gajda został jak wiadomo w związku z napadem faszystów czeskich na koszary w Brnie przed dwoma laty skazany na 6 mies. ciężkiego więzienia. Gajdzie pozostało do odsiedzenia jeszcze 1 miesiąc więzienia. Wobec odrzucenia kilkakrotnych wniosków Gajdy o odroczenie reszty kary, władze zarządziły aresztowanie Gajdy.

S. † P.

z PEŁKOW

WANDA ROLA-PODCZASKA

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dn. 18. VIII 1934 r. opatrzona świętemi Sakramentami.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dn. 21 sierpnia o godz. 3 z kościoła parafjalnego w Będzinie do grobu rodzinnego w Będzinie, o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych.

RODZINA.

PLEBISCYT W NIEMCZECH

GŁOSOWAŁO 80 PROC. UPRAWNIONYCH.

BERLIN, 19.8. (Tel. wł.) Dzisiaj odbył się w Niemczech plebiscyt, mający zaakceptować posunięcia Hitlera, który sam połączył stanowisko kanclerza ze stanowiskiem prezydenta Rzeszy.

O godz. 22 wiadomy był wynik z 31 okręgów (na 35). Na „tak" oddano 13.088.208 gł., na „nie" 1.526.373 gł. Unieważniono 250 tys. głosów.

Głosowało przeciętnie 80 proc. uprawnionych do głosowania.

POROZUMIENIE WĘGLOWE

POLSKO-ANGIELSKIE.

LONDYN, 19.8 — Dowiadujemy się, że delegacja angielska właścicieli kopalń wyjeżdża w drugiej połowie września do Polski, aby kontynuować rokowania o porozumienie węglowe polsko - angielskie. Według wiadomości z tutejszych kół węglowych, Anglicy proponują ustalenie absolutnej cyfry eksportu polskiego węgla, ze swej strony zaś proponują ograniczyć swój eksport tylko o tyle, aby umożliwić Polsce osiągnięcie odpowiednich cen na rynkach eksportowych.

Francja zgodziła się

na wzmocnienie armji austrjackiej.

PARYŻ, 19.8 — Rząd francuski wystosował do rządu austrjackiego notę, w której wyraża zgodę na dalsze utrzymanie dotychczasowego stanu liczebnego armji austrjackiej, wynoszącego 30.000 żołnierzy (t. zn. większego, niż pozwala traktat w St. Germain), na okres jednego roku. Nota francuska zawiera zastrzeżenie, że dodatkowe kontygenty armji austrjackiej mogą być zużyte jedynie do zagwarantowania bezpieczeństwa wewnętrznego.

Po usunięciu obecnych trudności wewnętrzno - politycznych nadliczbowe kontyngenty ulec mają natychmiastowej likwidacji. Jak podaje „Echo de Paris" zastrzeżenia te zostały sformułowane ze względu na opinję jugosłowiańską, która krytykowała politykę mocarstw w stosunku do Austrji podkreślając, że zwiększenie kontyngentu armji austrjackiej wyzyskał rząd wiedeński do brutalnego zgieczenia ruchu socjalistycznego, co przyczyniło się do wzmocnienia tendencyj faszystowskich w Austrji i zbliżyło ją tem samem do Włoch.

Mussolini wyraził swą zgodę na zwiększenie armji austrjackiej już przed dwoma dniami.

Poważny rozłam u ludowców

Nowe pismo „Polska Ludowa".

WARSZAWA, 19.8 (tel. wł.) — Grono działaczy ludowych z posłami: Andrzejem Waleronem, Henrykiem Wyrzykowskim, Stanisławem Wroną, Tomaszem Czernickim, Władysławem Dobrochem, Janem Kotarskim, Janem Kryszą, Józefem Mochniejem, Marcinem Margulem, Konstantym Pacem, Małgorzatą Szpringerową, Adolfem Sawickim, Janem Wojtasikiem i senatorem Janem Szafrankiem na czele, wydało komunikat, zawiadamiający o powstaniu nowego tygodnika chłopskiego p. t. „Polska Ludowa", który będzie poświęcony przedewszystkiem „publicznemu przedyskutowaniu nowego programu i taktyki Stronnictwa Ludowego".

Nie ulega wątpliwości, że jest to wstęp do rozłamu w Stronnictwie Ludowem. W jakim kierunku pójdzie stronnictwo, które utworzą wymienieni wyżej działacze ludowi, i jak się ustosunkuje do rządu przyszłość pokaże. W każdym razie w Stronnictwie Ludowem zapowiada się poważny rozłam. Wyżej wymienieni działacze należeli niegdyś do Str. Chłopskiego i Wyzwolenia.

Zajście z p. Tuwimem

w cukierni Ziemiańskiej.

WARSZAWA, 19.8 (tel. wł.). Współpracownik „Wiadomości Literackich" p. Julian Tuwim, który jest synem pobożnego ortodoksa łódzkiego, miał przykrą przygodę w cukierni „Ziemiańskiej".

Gdy Tuwim siedział w towarzystwie kilku znajomych, zbliżył się do niego jakiś młody izraelita, który oświadczył, że jest wielkim wielbicielem jego talentu, jednak jako urodzony w Łodzi i stały mieszkaniec tego miasta, robi mu wyrzuty za artykuł, umieszczony w jednym z ostatnich numerów „Wiadomości Literackich", w których Tuwim wyśmiał żydów łódzkich i przedstawił ich w czarnych kolorach.

Na tę uwagę Tuwim oświadczył, iż nie myśli tłomaczyć się ze swego postępowania i ze swego zdania o żydowskich mieszkańcach Łodzi. Na to oświadczenie p. Tuwima młodzieniec głosem podniesionym przedstawił się jako delegat żydowskiej młodzieży miasta Łodzi, w której imieniu policzkuje moralnie p. Tuwima.

Po takiem oświadczeniu wśród znajomych p. Tuwima i zebranej w kawiarni publiczności powstało zrozumiałe zamieszanie. Po głośnej sprzeczce i kłótni intruza usunięto za drzwi. Okazało się, że jest to Moniek Elman z Łodzi znany w Łodzi pod przezwiskiem „Moniek Grajger", występujący obecnie w żydowskim teatrze marjonetek, w którym śpiewa jedną z piosenek żargonowych.

Zawieszenie działalności

LEGJONU MŁODYCH W CZĘSTOCHOWIE

Decyzją z dn. 17 bm. starosta grodzki częstochowski zawiesił działalność oddziału (obwodu) Legjonu Młodych w Częstochowie za dotychczasową działalność, wykraczającą poza ramy prawa.

Hitler ułaskawia

ZGNĘBIONYCH BUNTOWNIKÓW.

BERLIN, 19.8 — Na polecenie kanclerza Hitlera, który zapowiedział ponowne zbadanie wszystkich wypadków zarządzenia aresztu ochronnego w krwawych dniach 30 czerwca i 1 lipca b. r., premjer pruski Goering, przeprowadził nakazane dodatkowe dochodzenia, które obejmują nieomal wszystkie osoby, areszowane w związku z rewoltą Roehma.

Na podstawie wyników przeprowadzonego dochodzenia uzupełniającego z liczby 1124 osób aresztowanych w dniu 30 czerwca, zwolniono 1079 osób. W areszcie znajduje się jeszcze 45 osób, którym wytoczono szczególnie ciężkie zarzuty. Równocześnie komunikują, iż „czystkę" przeprowadzoną w szeregach partji narodowo - socjalistycznej w związku z wypadkami 30 czerwca uważać należy za zakończoną.

Polska — Japonja 62:37

Wczoraj odbył się w Poznaniu międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska — Japonja, zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 62:37.

Kwaśniewska uzyskała nowy rekord Polski w rzucie oszczepem, osiągając 40 m. 52 cm.

Walasiewiczówna wyrównała swój rekord w biegu na 100 m. w czasie 11.8 s.

Wyniki spotkań ligowych

Wczoraj odbyły się cztery spotkania ligowe:

W Warszawie Polonia zremisowała z Ruchem 3:3 (1:1).

We Lwowie Warszawianka pokonała Pogoń w stosunku 2:1 (1:1).

W Krakowie Cracovia pokonała Garbarnię w stosunku 2:1 (1:0).

W Poznaniu Warta zwyciężyła Ł. K. S. w stosunku 2:1 (1:0).

O WEJŚCIE DO LIGI.

W Świętochłowicach Śląsk pokonał Grzegórzecki K. S. w stosunku 5:2 (3:1).

W Warszawie Gryf toruński pokonał Gwiazdę stołeczną w stosunku 1.0 (0:0).

We Lwowie Czarni osiągnęli wynik remisowy z Rewerą stanisławowską 1:1.

Legja poznańska zwyciężyła Ł. T. S. G. w stosunku 1:0.

Z rowerem i na rowerze po Polsce

„Polskie Radjo" wespół z Polskim Związkiem Towarzystw Kolarskich i Polskim Touring Klubem pod protektoratem ministra komunikacji p. inż. M. Butkiewicza, urządza I Ogólnopolski Konkurs na najpiękniejszą wycieczkę kolarską pod hasłem: „Z rowerem i na rowerze po Polsce".

Celem konkursu jest: zachęcenie do poznania najpiękniejszych okolic Polski, podkreślenie wartości roweru jako sprzętu turystycznego, oraz spopularyzowania najpiękniejszych szlaków turystycznych.

Do konkursu stawać mogą wycieczki klubowe lub też rowerzystów niestowarzyszonych, odbyte w kraju w czasie od 1 maja do 30 września 1934 roku na rowerach dowolnego typu. Liczba uczestników dowolna, bez różnicy płci i wieku.

Trasy wycieczki winny być tak ułożone aby pozwalały na wykazanie jak największej sprawności turystycznej i ruchliwości uczestników, a zarazem zapewniały jaknajszerszą skalę wrażeń. W tym celu dozwolone jest korzystanie z komunikacji kolejowej, wodnej i autobusowej z tem jednak aby suma przejechanych kilometrów na rowerze stanowiła przynajmniej 50% ogólnej trasy wycieczki.

Czas trwania wycieczki nie może być dłuższy niż 4 tygodnie.

Przejazd tą samą szosą dwa lub kilka razy jest niedozwolony.

Każda wycieczka ubiegająca się o nagrody musi najpóźniej na 7 dni przed wyruszeniem, przysłać pisemne zgłoszenie pod adresem: Polskie Radjo Referat Sportowy w Warszawie ul. Zielna Nr. 25. W zgłoszeniu należy podać imiona, nazwiska, adresy, wiek i zawód uczestników, rodzaj roweru (tyngle, balony, bamboszki, tandemy i tp.) i ewentualną przynależność klubową oraz ogólny zarys trasy.

Z chwilą rozpoczęcia konkursu uczestnicy winni w specjalnej książce kontroli, wykonanej samodzielnie i poświadczonej przez władze swego klubu lub inne osoby wiarygodne, zbierać zaświadczenia z tych miejscowości, przez które będę przejeżdżać. Zaświadczeń w czasie drogi mogą udzielać Kluby Sportowe, Władze Policyjne, Urzędy Pocztowe i Kolejowe, Towarzystwa Krajoznawcze, redakcje pism i inne instytucje społeczne i Państwowe. W czasie wycieczki zaświadczenia winny być zbierane jak najczęściej.

Po ukończeniu wycieczki i uporządkowaniu materjałów, należy je nadesłać pod adresem: „Polskie Radjo" Referat Sportowy w Warszawie ul. Zielna 25 do dnia 15 listopada 1934 roku. Opisy odbytych wycieczek, o ile możliwe pismem maszynowym, powinny uwzględniać możliwie dokładny kilometraż poszczególnych odcinków trasy z zaznaczeniem szybkości przeciętnej, oraz czasu przejazdu przez poszczególne miejscowości. Pożądanem jest aby opisy uzupełnione były przez fotografje albo szkice rysunkowe i malarskie ułożone w chronologicznym porządku przebiegu wycieczki i opatrzone napisami z podaniem daty i miejsca zdjęcia. Książka (zeszyt) kontroli zawierać ma poświadczenia przejazdu przez dane miejscowości z zaznaczeniem daty i godziny. Opisy i załączniki powinny być zaopatrzone w dokładny adres autora i o ile możności fotografje uczestników z rowerami.

Opisy i ewentualnie fotografje będą poddane orzeczeniu Sądu Konkursowego. W skład Sądu wejdą: delegat „Polskiego Radja", P.Z.T.K., P.T.K. Ministerstwo W.R. i O.P., Państw. Urz. W.F. i P.W. oraz wydziału Turystycznego Ministerstwa Komunikacji.

Uczestnikom, którym wycieczki zostaną przez Sąd Konkursowy wyróżnione, przyznane będą nagrody w postaci cennych dla turysty kolarza przedmiotów jak rowery, ramy rowerowe, koła, aparaty fotograficzne, plecaki, peleryny kolarskie i tp. Niezależnie od tego Polski Związek Tow. Kolarskich wyznacza nagrody dla najlepszych wycieczek kolarzy zrzeszonych w P.T.Z.K.

Lista nagród zostanie ogłoszona oddzielnie w prasie, w codziennych wiadomościach sportowych „Polskiego Radja" i w komunikatach P.Z.T. i P.T.K.

Wycieczki nie zgłoszone, lub wycieczki, których opisy będą nadesłane po 15 listopada 1934 r. o ile zasługują na wyróżnienie, będą rozpatrywane poza konkursem.

Największą wartość będą miały te wycieczki, które dotrą do szlaków dotychczas niewykorzystanych przez turystów kolarzy.

(r.).

Ośmiotygodniowy kurs trenerów

na Bielanach pod Warszawą.

Polski Komitet Olimpijski organizuje ośmiotygodniowy kurs trenerów. Kurs ma się odbyć w C. I. W. F. na Bielanach (pod Warszawą) Rozpoczęcie kursu 20 sierpnia, zakończenie — 13 października. Urządzenie kursu krótszego, trwającego mniej niż osiem tygodni mijałoby się z celem, którym jest przygotowanie w miarę możności gruntowne i wszechstronne, przyszłych trenerów i instruktorów klubowych i związkowych.

Kurs oparty będzie na selekcji. Pierwszy tydzień poświęcony będzie eliminacji kandydatów nieodpowiednich. Kandydaci tacy zostaną z kursu zwolnieni. Pozostali będą musieli pod koniec kursu poddać się egzaminowi sprawdzającemu. Od wyniku tego egzaminu zależeć będzie czy otrzymają dyplom czy nie.

Kurs ma obejmować przedstawicieli wszystkich dziedzin sportu. W związku z tem będzie on miał przedewszystkiem charakter ogólny, a dopiero w drugiej linji oficjalny. Przeładowania teorją nie będzie, mimo że ilość przedmiotów teoretycznych siłą rzeczy będzie duża. Przeładowania teorją uniknie się przez popularne i zwięzłe jej wykładanie oraz przeplatane pokazami i ćwiczeniami. Ćwiczenia praktyczne objąć mają gimnastykę ogólną, gry sportowe, ćwiczenia grupowe i specjalne.

Uczestnicy kursu, którzy złożą egzamin z wynikiem pomyślnym otrzymają dyplomy P. K. Ol. Absolwenci wyróżniający się a pochodzący ze związków niezamożnych i przygotowujących się do igrzysk olimpijskich będą ewentualnie zaangażowani przez P. K. Ol na trenerów związkowych.

Wykładowcami będą wykładowcy i instruktorzy C. I. W. F. oraz specjaliści z poza C. I. W. F. Na kierownika kursu upatrzony jest kpt. Baron Józef z C. I. W. F.

Ilość uczestników jest ograniczona brakiem wolnych pomieszczeń w C. I. W. F. Zasadniczo dopuszczeni będą jedynie kandydaci w wieku od 25 do 40 lat, którzy ukończyli conajmniej 5 klas gimnazjalnych, lub 6 klas szkoły powszechnej i jakąś średnią szkołę fachową albo seminarjum. Maturzyści i akademicy mają pierwszeństwo, o ile posiadają inne potrzebne kwalifikacje.

— Prócz tych minimalnych kwalifikacyj naukowych kandydaci muszą być bezwzględnie zdrowi i odporni, obowiązkowi, inteligentni i energiczni, wreszcie wypróbowani i doświadczeni conajmniej w jednej gałęzi sportu.

Śląski Okręgowy związek Lekkoatletyczny, chcąc przyjść z pomocą klubom sportowym i miejskim komitetom W. F. zgłosił na powyższy kurs czterech kandydatów, jednak na skutek już częściowo przeprowadzonej eliminacji P. K. Ol. przyjął tylko dwuch, a mianowicie: p. Rzepusia urzędnika magistratu m. Chorzowa będącego jednocześnie zawodnikiem „Stadjonu" oraz p. Zielińskiego Mirosława instruktora miejskiego komitetu W. F. w Sosnowcu, będącego zawodnikiem Strzeleckiego Klubu Sport. (dawniej Strzala). Przypuszczać należy, że miejskie komitety WF. wspomnianych miast docenią ważność posiadania takich instruktorów, i pójdą z pomocą wspomnianym kandydatom celem umożliwienia im wyjazdu na powyższy kurs. — (b. j.)

Imponująca defilada sportowców w Czeladzi

Ostatni dzień uroczystości jubileuszowych C. K. S.

Ostatni dzień uroczystości jubileuszowych CKS był potężną manifestacją sportową, stanowiącą najgłówniejsze wydarzenie dnia. Był to dzień imprez sportowych.

Rano o godz. 9 odbył się start kolarzy do wyścigu na 100 km. o puhar przechodni dyr. Przedpelskiego. Wyścig dla kolarzy CKS stanowił równocześnie mistrzostwo klubu. Startowało 14 zawodników, do mety przybyło 9. Pierwszy przerwał taśmę St. Trzankowski w czasie 3 godz. 2 min. i 37 sek., II Ryś (CKS) 3.4,22, III Młynarski (Record Janów), a czwarty i piąty Krzysztofczyk i Grenda, obydwaj CKS. Mistrzem CKS na r. 1934 jest Trzankowski.

O godz. 12 grały „Zorza" Siemianowice rez. — CKS III 1:1, potem Zorza I — CKS II 1:1. Przed meczem gościom wręczono kwiaty. Mecz starszych panów Brynicy i CKS o nagrodę przechodnią p. Zagórskiego wywoływał wśród widzów salwy śmiechu. Według regulaminu grali starsi panowie powyżej lat 30, brodacze i z łysinami, to też publiczność bawiła się doskonale. Mecz wygrała Brynica 3:2, zdobywając nagrodę. Sędziował inż. Michalski.

Po meczu starszych panów wszystkie drużyny jubilatów oraz gości defilowały na boisku przy dźwiękach orkiestry Tow. Saturn. Defiladę prowadził Czapla ze sztandarem, przyczem zawodnicy tworzyli tak malowniczą grupę, że publiczność nie szczędziła im oklasków.

Po przemówieniach prezesa inż. Michalskiego i p. Sadowskiego, prezesa Podokręgu, zwycięzcom wszystkich konkurencyj wręczono nagrody. W turnieju gier ruchomych po zaciętej walce I miejsce zajął Sokół Czeladz, zdobywając puhar przechodni dyr. Wengrisa, II — Sokół Dąbrowa, III — CKS.

Najstarsi gracze klubu Czapla i Tuszyński otrzymali od zarządu pamiątkowe zegarki. Na zakończenie odbył się mecz pomiędzy Dąbem Katowice i CKS. Goście z Geislerem po zaciętej walce wygrali w stosunku 3:1.

Obchód jubileuszu CKS, zorganizowany na szeroką skalę, przyczynił się ogromnie do popularyzacji sportu na tutejszym terenie.



JADWIGA WEISÓWNA
pobiła na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brukseli swój rekord światowy w dysku, osiągając 44 m. 19,5 cm.

NAPRZÓD (Lipiny) — R. M. I TIMISOARA 0:0.

Rozegrane w Lipinach międzynarodowe spotkanie piłkarskie między Naprzodem a wicemistrzem Rumunji dało wynik bezbramkowy. Widzów 7 tys.

I F. C. (Katowice)—TENIS BORUSIA (Berlin) 3.5 (2:2).

Spotkanie I F. C. w Katowicach z racji poświęcenia boiska z drużyną berlińską Tenis Borusia zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 5:3 (2:2).

Co na to zarząd Podokręgu?

Od jednego z działaczy sportowych otrzymaliśmy następujące uwagi:

Na walnem zebraniu Podokręgu piłki nożnej dn. 7 stycznia b.r. został uchwalony jednogłośnie wniosek T. S. Dąbrowy zmieniający dotychczasowy system rozgrywek o wejście do kl. A. Według wniosku uchwalonego, mistrz kl. B, wchodzi do kl. A automatycznie, zaś wicemistrz rozgrywa zawody z dwoma ostatniemi klubami kl. A. dodatkowe mecze, przyczem drużyna posiadająca największą ilość punktów z tych rozgrywek, zostaje w kl. A. Mogłoby dzięki temu i tak być, że 2 drużyny spadłyby z kl. A a 2 weszłyby lub tak że spadłaby z kl. A. drużyna przedostatnia a ostatnia zostałaby.

Wniosek ten Walne Zebranie poleciło przyszłemu zarządowi odesłać do Okręgu do zatwierdzenia.

Tymczasem zarząd poprzedni z p. Wolskim jako prezesem, wniosek ten załatwił bezprawnie we własnym zakresie, odrzucając go, o czem wnioskodawcy dowiedzieli się dopiero w parę miesięcy później z udzielonej na swe zapytanie odpowiedzi.

Sprawę tę poruszył na nadzwyczajnem walnem zebraniu dn. 1 lipca br. delegat T. S. Dąbrowy i po krótkiej wymianie zdań pomiędzy delegatem „Dąbrowy" p. Południkiewiczem, a p. Wolskim jako ówczesnym prezesem, sprawa się o tyle wyjaśniła, że p. Wolski oświadczył, że wniosek ten zostanie odesłany do Okręgu do zatwierdzenia.

Przyszedł nowy zarząd i znów sprawę tę zaniedbał; obecnie zbliża się termin nowych mistrzostw a niewiadomo czy rozgrywki ostatnich mistrzostw się skończyły.

Widać z tego, że jednak nasze władze często sprawy tak załatwiają jak im wygodnie nie zważając na przepisy czy uchwały wyższego czynnika jakim jest walne zebranie Podokr., przez co ktoś trzeci na tem cierpi.

Zamieszczając słuszne te uwagi, spodziewamy się, że w sprawie tej zabierze głos zarząd Podokręgu.

Kronika sportowa.

UNJA — CRACOVIA komb. 3:1 (2:1)

Unja sosnowiecka, wykorzystując wolną niedzielę rozegrała koleżeński mecz z rezerwą Cracovii, wygrywając w stosunku 3:1. Do przerwy przewaga Unji, po przerwie gra wyrównana. Bramki dla Unji strzelili: Nowak, Słota i Kubzda; jedyną bramkę dla gości uzyskał Zieliński.

Sędziował b. dobrze p. Okularczyk.

Przedmecz rezerw Unja — Brynica zakończył się zwycięstwem Unji w stosunku 2:1.

R.K.S. ZAGŁĘBIE — BRYGADA 1:1.

Wczoraj na stadjonie miejskim w Dąbrowie rozegrane zostało towarzyskie spotkanie między RKS Zagłębie a Brygadą częstochowską, zakończone wynikiem remisowym 1:1.

KS PŁOMIEŃ — ŻKS HAKOACH 5:1 (2:0).

Zawody koleżeńskie rozegrane między powyższymi klubami na stadjonie Pol. K. S. w Sosnowcu zakończyły się zwycięstwem „Płomienia" z M.Jowic w stosunku 5:1.

Przedmecz rezerw 2:0 dla Płomienia.

NAPRZÓD (Załęże) — AKS (Niwka) 3:2 (1:2).

Zawody towarzyskie rozegrane na stadjonie 09 w Mysłowicach zakończyły się zwycięstwem Naprzodu w stosunku 3:2 (1:2). Sędziował naogół dobrze p. Kuc. Sędzia nie przyznał jednej bramki, strzelonej przez AKS. Przedmecz rezerw 1:1.

NIEWINIĄTKO.

Automobilista do przejechanego:

— Dowodem, że nie uczyniłem tego rozmyślnie jest fakt, żem się obudził przy najechaniu i zderzeniu.

POKER W CHICAGO.

— Mam trzy asy!
— A ja jeden rewolwer!
— Pan wygrał...

Na odpuście

„Do zimnego, do zimnego i dobrego".

Szlachetni bracia, ja, który światła nie oglądam...

— Wino krajowe, wino krajowe — jak lód „parę róż, para dwa, pary trzy" wrzeszczy przeraźliwie jakiś mężczyzna.

Dwoma rzędami stragany, a na nich!... Topniejące na słońcu cukierki, bajecznie kolorowe marmoladki, wiązki i sterty obwarzanków, lukrowane pierniki, wydzielające niepraw dopodobne wonie, „świeże wędliny"; rzędy po nocy pieczonych buł i odświętnie ubrani sprzedający.

Ale nad wybielonemi wapnem rynsztokami, nad czysto i starannie nakrytemi straganami i stolikami unosi się upalne lipcowe słońce, roje much i tumany kurzu.

Muzyka ślepego grajka zwabia tłum. Ślepiec gra na harmonji, a żona z niemowlęciem na ręku śpiewa na skoczną melodję: „aż na smętarz".

Tłum chodzi tam i spowrotem, targając się, kupując, oglądając i przebierając. Figury świętych różnych wielkości, na różne ceny, stoją obok laleczek i cieszą się powszechnym zachwytem i wielkim pokupem. Długie poświęcane różańce i medaliki wiszą przy paciorkach. A najnowsze „senniki egipskie" leżą tuż obok obrazów świętych.

Poważnie biją dzwony nawołujące do kościoła.

Przez tłum przepycha się jakiś niesiony zdaleka feretron, lub przemyka wolno bryka z nadjeżdżającym księdzem z okolicy. Rycząc sygnałem przejeżdża auto, przetacza się powoli wóz.

W poruszającym się tłumie migają kapelusze i granatowe kaszkiety, garnitury przeróżnego kroju i barw.

Stroje krakowskie, suknie wełniane — cała gama sukien o barwach wielorakich i różnorakim kroju.

Kapelusze, berety i długie koronkowe szale na głowach mężatek.

Twarze spocone, zmęczone, ale oczy wesołe i usta roześmiane.

W kieszeniach i woreczkach pieniądze na zdobycie czegoś spośród tych rozstawionych pokus i cudowności oraz głośna kalkulacja:

— Napijesz się wody ze studni, to se kupisz obwarzanków — szepcze babcia do olśnionego wnuczka.

A mały myśli:

— Woda sodowa z sokiem, woda marzenie, którą się czuje potem aż w nosie, czy obwarzanki?

W tłumie coraz więcej zmęczenia. Ale też coraz więcej dowcipów, hałasu i targów. Coraz to bójka, lub gromkim głosem protestujący pijak, prowadzony siłą „do magistratu".

Czasem zdaleka, jakoś nieśmiało przeleci nad tym zbiorowiskiem odgłos śpiewu chóralnego z pobliskiego kościoła.

A tymczasem ludzie piją wodę i lemoniadę, fundują lody, częstują się z ust do ust, jedną szklanką. Przecież zdaleka szli lub jechali, zbierali pieniądze długo na ten to odpust właśnie, aby popatrzeć, zabawić się i użyć.

Poważnie i wolno biją kościelne dzwony. Płoną niesione w procesji świece i latarnie, drżą wstęgi, pochylają się barwne chorągwie, chwieje się niesiony baldachim nad siwym, jak gołąb celebrantem. Na cmentarzu kościelnym śpiew chóralny i tłok.

A tuż pod murami:

— Panowie i panie! u mnie najtaniej po 10 groszy szklanka.

— Panowie i panie! tu jest amerykańskie granie! Para raz, para dwa, para trzy!...

I gwizdawki, chwieją się rzędy paciorków, lśnią w koszach sprzedawane „kryształy" — śpiewają ochrypłym głosem jarmarczne dziady.

Na ambonę wniesioną wśród drzew kościelnych cmentarza, wchodzi ksiądz i donośnym głosem uczy i nawołuje. Zebrana wśród murów ciżba słucha. Czasem za mury pada jakieś słowo donośne i głośne. A pod murami w tłumie błyszczą oczy, lśnią spocone twarze, napierają się dzieci. Huczą głosy handlarzy, stragany są w oblężeniu, nikną towary.

Cukierki topią się coraz bardziej, brak już kolorowej lemoniady i hazard amerykański ma coraz więcej zwolenników.

Przecież to dawno oczekiwany odpust.

Marzenna Saryusz-Stokowska.

Budowa kolei Kraków — Miechów na ukończeniu.

Z początkiem grudnia zostanie uruchomiona i oddana do użytku nowa linja kolejowa Kraków — Miechów, stanowiąca skrócenie linji Kraków—Warszawa.

Prace koło budowy jej szybko postępują naprzód. Po wykończeniu nasypu, przekopów, całego szeregu mostów i przepustów, obecnie kończy się układanie torów. Obecnie jest ułożonych już 28 km. toru od stacji krakowskiej począwszy.

Na linji Kraków — Miechów powstało nowych 5 stacyj, a budynki stacyjne i dworce kolejowe już stoją. Są to od Krakowa poczynając następujące stacje: Sudoł, Łuczyce, Słomniki, Miechów i Tunel. Ta ostatnia stacja stanowi węzeł kolejowy, gdzie nowa linja łączy się ze starym szlakiem Strzemieszyce — Kielce.

Prace obecne postępują naprzód szybko, gdyż na przestrzeni 20 km. kursują już pociągi towarowe, dowożące podsypkę, balast kamienny i inne potrzebne do budowy materjały budowlane.

Połączenie linji Kraków — Miechów z linją Dęblin — Strzemieszyce nastąpi już prawdopodobnie z końcem września.

Dwa dni pod ziemią
Ocalenie zasypanego górnika.

Jak donieśliśmy we wczorajszym numerze, w Wojkowicach Komornych zasypany został wskutek t. zw. tąpnięcia bieda-szyb, w którym pracowało dwóch bezrobotnych.

Drużyna ratownicza kopalni „Jowisz", która pracowała nad wydobyciem zasypanych od godz. 13 w piątek, dokopała się dopiero do nich wczoraj o godz. 4 popoł.

Akcja była nadzwyczaj utrudniona spowodu stałego usuwania się ziemi.

O godz. 4 wydobyto zwłoki Józefa Ligęzy, zaś w 15 minut później odnaleziono w korytarzu szybu nawpół przytomnego Piotra Piekarskiego.

Wyciągniętemu na powierzchnię udzielono pierwszej pomocy lekarskiej, poczem bardzo osłabionego przewieziono do szpitala.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

20 Poniedziałek	Dziś Bernarda
	Jutro Joanny
	Wschód słońca 4 m. 38
	Zachód „ 18 m. 56

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Jej czar.
PALACE: Sztuka życia.
EDEN: Życie bez jutra.

Rok więzienia
ZA USIŁOWANIE KRADZIEŻY

Stanisław Wierzchowski z Sosnowca brat słynnego złodziejaszka, który po wyroku skazującym dokonał nieudałego zamachu na sędziego ciskając krucyfiksem, po staranej obserwacji i przygotowaniu usiłował obrabować małż. Wójcików w Czeladzi przy ul. Milowickiej. Wiedział że Wójcikowie przechowują kilka tysięcy zł. W czasie poszukiwań jednak nadeszła Wójcikowa, która odważnie rzuciła się na złodzieja i uciekającego z pomocą przechodniów ujęła na ulicy. W ub. sobotę sąd w Czeladzi skazał Wierzchowskiego na rok więzienia.

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA WRZESIEŃ.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa Śląskiego, we wrześniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie - byki, jelenie - byki, daniele - rogacze (do 15 września), samy - kozy, łanie jeleni i danieli, zające - szaraki, zające - bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce, koguty, cietrzewie - kury do 15 września (w woj. Wileńskiem, Białostockiem, Nowogródzkiem, Poleskiem, Wołyńskiem), bażanty-koguty, bażanty - kury, dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie indyki samce, dzikie indyki samice, żbiki, kuny leśne (tumaki) oraz norki.

PROGRAM RADJOWY

SOLIŚCI W RADJO

W dniu 21 bm. koncerty radjowe posiadają różnorodną formę. Między innemi zasługują na uwagę dwa recitale: o godz. 18.15 i 19.15. Pierwszy z nich, to recital znanego popularnie śpiewaka operowego Eugenjusza Mossakowskiego, zaś drugi to występ p. Marji Jonasówny, która wykona szereg drobnych utworów fortepianowych.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ TRANSMITOWANY Z WIEDNIA.

W dniu 21 bm. o godz. 20.55 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z Wiednia koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej pod dyrekcją bawiącego na gościnnych występach wytrawnego kapelmistrza dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, oraz Ireny Dubiskiej, znanej estradom zagranicznym skrzypaczki polskiej W programie utwory Moniuszki, Różyckiego. Młynarskiego, Karola Szymanowskiego oraz Mieczysława Karłowicza.

PONIEDZIAŁEK 20 SIERPNIA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 Muzyka — płyty — 6.38 Gimnastyka — 6.53 Muzyka — płyty — 7.20 Chwilka pani domu — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Muzyka lekka z Ciechocinka — 13.05 Muzyka popularna — 14.00 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Wesoła audycja muzyczna w opracow. Andy Kitschmann — 16.45 Muzyka lekka — 17.00 Audycja dla dzieci. „Sosenka z wydm" w-g J. Bandrowskiego — 17.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Olga Martusiewicz — fortepian, L. Michniewski — fagot, Jan Skawiński — flet — 17.45 Recital śpiewaczy Wandy Madejowej — mz — sopr. — 18.00 Pogadanka dla kobiet. „Powrót do rękodzieła" — wygł. p. Marja Leszczyńska — 18.15 Muzyka — 18.45 Pogadanka Brunona Winawera — 18.55 Rozmaitości — 19.00 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Kłótnie wielkich uczonych" — 19.15 „Podchorążówka" — Audycja żołnierska — 19.40 Muzyka — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 „Myśli wybrane" — 20.02 Feljeton p. t. „Świat z wysoka" — wygł. p. Stefanja Heymanowa — 20.12 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Marjan Orzechowski — wibrafon — 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni — 21.02 Porady radjotechniczne — 21.12 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Marja Bojar - Przemieniecka — śpiew — 22.00 „Wybuch wojny" — wspomnienia osobiste — wygł. p. Melcer — 22.15 Muzyka taneczna i lekka z rest. hotelu „Bristol" w Warszawie — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Młodociani żebracy
SANKCJE KARNE.

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczny wzrost żebractwa wśród nieletnich. Przyczyną tego wzrostu jest w wielu wypadkach walka, prowadzona z żebractwem i włóczęgostwem dorosłych, którzy pragnąc uniknąć zastosowania wobec nich środków zapobiegawczych, poprawczych i karnych, wyręczają się nieletnimi, skłaniając ich do żebractwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało w porozumieniu z Ministerstwem opieki społecznej do wojewodów i komisarza Rządu m. st. Warszawy okólnik, w którym prosi o wydanie stosownych zarządzeń, w celu przeciwdziałania temu szkodliwemu objawowi przez zwrócenie szczególnej uwagi na wypadki żebrania nieletnich.

W razie stwierdzenia, że nieletni skłoniony został do żebrania przez inne osoby, należy w stosunku do tych ostatnich stosować sankcje karne, wynikające z art. 32 § 1 prawa o wykroczeniach.

Podejrzany transport
CZEKOLADY I MAGGI.

Onegdaj zatrzymała się na rynku w Olkuszu bryczka, zaprzężona w jednego konia prowadzona przez woźnicę żyda.

Jeden z policjantów zaciekawiony co znajduje się w bryczce, poddał ją rewizji. W międzyczasie woźnica ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Jak się okazało, w bryczce znajdowała się większa ilość czekolady i Maggi wartości ponad 1000 zł.

Prawdopodobnie czekolada, fabryki Goplana i Maggi, pochodzą z kradzieży.

Policja prowadzi dochodzenie.

× **PLAN ZABUDOWY MIASTA.** W ub. sobotę w Czeladzi odbyła się konferencja z udziałem inż. Gadomskiego, Czyża, arch. Ogłódka, tech. Wyglądacza i zarządu miasta, na której omawiano wykonanie planu zabudowy miasta. Wykonanie planu tego powierzono arch. Ogłódkowi. Inż. Czyż zobowiązał się w ciągu dwuch miesięcy ukończyć pomiary miasta a potem dopiero arch. Ogłódek rozpocznie swe prace.

Wymowa cyfr.

MAŁŻEŃSTWA W POSZCZEGÓLNYCH PAŃSTWACH.

Według ostatnich zestawień największą ilość małżeństw w roku 1934 zawarto w Niemczech, a mianowicie przeciętnie 9,7 na 1000 osób. Na drugim miejscu stoją Polska, Czechosłowacja, Rumunja i Węgry (8,3 na 1000 mieszkańców), dalej Łotwa — 8,0, Anglja z Walją 7,9, Francja 7,6, Holandja 7,2, Szwecja i Australja po 7,0, Włochy 6,9 i Kanada — 6,0 małżeństw przeciętnie na 1000 mieszkańców.

CZECHOSŁOWACJA WYLUDNIA SIĘ.

Przyrost ludności w Czechosłowacji wykazuje coraz wolniejsze i słabsze tempo. Liczba zawartych małżeństw spadła z 129.909 w r. 1931 do cyfry 127.965 w r. 1932 i do 121.700 w 1933 r. Urodzeń liczono 318.452 w 1931 r., 312.633 w 1932 r. i 287.800 w 1933 r. Jak widać z powyższego, zmniejsza się stale nietylko liczba nowozawartych związków małżeńskich, ale i ogólna cyfra urodzeń. Zestawienia te wywołały spore wrażenie w kołach rządowych, gdzie obmyśla się środki i sposoby przeciwdziałania skutkom tak silnie zaznaczonego spadku przyrostu naturalnego ludności.

PRZEWOZY KOLEJOWE.

Jak wynika z ostatnich danych Głównego Urzędu statystycznego, Polskie koleje państwowe przewiozły w maju r.b. 3.982.000 ton towarów, z czego 2.457.600 ton nadano do przewozu wewnątrz kraju, 919.300 t. do portów, 205.100 t. do wywozu zagranicę; przyjęto z portów 89.200 ton, z zagranicy 35.300 t., oraz tranzytem przez Polskę szło 275.500 ton towarów.

Z ogólnej liczby przewozów 3.359.400 ton przypada na przesyłki handlowe zwykłe, 47.100 ton na przesyłki handlowe pośpieszne, 515.200 ton na przesyłki gospodarcze kolejowe (w tem węgiel 213.300 ton), oraz 60.300 ton na przesyłki wojskowe.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś i dni następne
Turniej miłości, pikanterji, śpiewu i tańca
Upojny romans ekranu
„JEJ CZAR"
w r. gl. Glorja Stuart Roger Pryor, Merna Kennedy
Nadprogram: 2-u aktowa sensacja p. t. „BIGAMISTA MIMOWOLI" oraz Tygodnik Paramountu.
Wkrótce: „CSIBI"



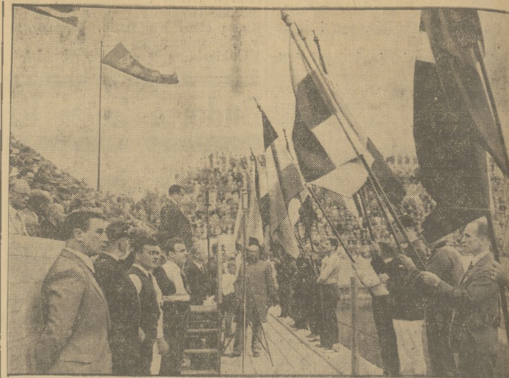
Piękny obrazek rodzajowy z życia strażackiego w Anglji, gdzie panna młoda stara się przypodobać mężowi, okazując zainteresowanie do stroju strażackiego. Zresztą jest jej w hełmie do twarzy.

LECZNICA
chorób skórnych i wenerycznych
„POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.
Wizyta zł. 5.—
4513

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NERVOSIN" R.M.S.W. Nr. 1599
ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. „KOGUTEK"
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI WARSZAWA

Przy włosów wypadaniu, łupieżu, łysieniu stosuje się mydło Chinowo-chmielowe i Esencję Chinowo-chmielową (z Kogutkiem).



INAUGURACJA MISTRZOSTW MAGDEBURSKICH.
Przewodniczący europejskiego związku pływackiego, Anglik Fern, wygłasza przemówienie, inaugurując pływackie mistrzostwa Europy w Magdeburgu.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

KSIĄŻKI
szkolne i powieściowe używane ale tylko od rodziców lub starszych nabywa księgarnia Polonja Sosnowiec, Hale Rozwoju. 4742

MIESZKANIA
2—4—5—6 - pokojowe 5-cio pokojowe frontowe, pokoje kawalerskie z wygodami i obsługą, lokal handlowy garaże, wolne od 1 września, do wynajęcia. Warszawska 6. 4745

UZDROWISKA.

TRUSKAWIEC-Zdrój komfortowy chrześcijański pensjonat „Złoty Róg" tani sezon. 4681

RABKA.
Pensjonat dwunastopokojowy, urządzony, centrum, ogród, 21.000 sprzeda: „Universal" Augustyńskiego. 4626

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU.

SZTUKA HANDLU.

Pan Wincenty wchodzi do sklepu kolonjalnego i prosi o pudełko szprotek w oliwie.
— Ile płacę?
— Złotówkę.
— Mogę dać siedemdziesiąt groszy.
— U nas są stałe ceny, proszę pana — odpowiada sprzedawczyni.
— Pan Wincenty proponuje 80 groszy, potem dziewięćdziesiąt... Napróżno.
— Ostatnie słowo: dziewięćdziesiąt pięć groszy!
— Nie, proszę pana.
Pan Wincenty kładzie z westchnieniem złotówkę, bierze puszkę i kieruje się ku wejściu, zatrzymuje się jednak przy drzwiach i mówi z wyrzutem:
— To ne mogła pani odrazu powiedzieć, że to kosztuje złoty pięćdziesiąt?...

PO TRZECH LATACH MAŁŻEŃSTWA.

— Wiesz, że byłem głupcem, kiedy ożeniłem się z tobą!
— Niewątpliwie, ale ja, niestety, wówczas tego nie zauważyłam...

KINO „EDEN"

Dziś: Najbardziej wzruszający film współczesny
„ŻYCIE BEZ JUTRA"
rewelacyjny przebój „Paramountu"
w roli gł.: NANCY CARROLL I EDMUND LOWE
NADPROGRAM: Tygodnik FOXA
Piątki, soboty i niedziele Passe partout nieważne

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś wszyscy będą olśnieni!
Wielka uczta artystyczna!
Wspaniały film genjalnego Ernesta Lubicza p. t.
SZTUKA ŻYCIA
Rewelacyjna obsada MIRIAM HOPKINS, GARY COOPER, FREDRICK MARCH.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

62)

*

Nastąpił wieczór.

Henryk Winkler siedział w restauracji Domu Zdrojowego i nie spuszczał oka z wejścia, w którem wczoraj o tej porze ukazała się kobieta w czerwonej sukni. Ledwo dotknął potraw, zapomniał o stojącem przed nim winie. Zbyt wyraźnie zdradzał nerwowe wyczekiwanie. Lipski ironizował:

— Nie odnoszę wrażenia, byś wygrał zakład!

Przez salę przeleciał boy i tak samo, jak wczoraj, wręczył Winklerowi depeszę. Rozwinął ją mocno zirytowany i przeczytał: „Pan tańczy dobrze. Kiedy się zobaczymy?" Lipski widział, że Winkler był niezupełnie przytomny. Zapytał:

— Coś ważnego?

— Nie, nic! — odpowiedział Winkler. Przybladł, podniósł się i wyszedł bez słowa usprawiedliwienia.

— Ale wzięło go! — pomyślał zaniepokojony Lipski.

Oparty o słup stał Winkler w prawie pustym hallu. Gorączkowo palił papierosa, raz po raz wyjmował monokl z oka i wkładał go spowrotem. Tańczył z czerwoną kobietą. Tańczył i z innemi kobietami, ale to było bez znaczenia.

Wreszcie zdecydował się i wyszedł z hotelu. W pobliskim kiosku kupił pęk czerwonych róż, wrócił do hotelu i poszedł na górę. Z bijącem sercem stał pod drzwiami pokoju czerwonej kobiety. Za drzwiami kryła się tajemnica.

Zapukał. Żadnej odpowiedzi. Położył rękę na klamce, poddała się. Drzwi uchylił się. Jeszcze jeden krok i znalazł się w obcym pokoju.

Nelly Arska siedziała przed lustrem nieubrana. Spojrzała na niego ostrym wzrokiem. Bełkocąc przeproszenia, położył na toaletce róże.

— A teraz... wynosić się! — rozkazała ostro.

— Teraz napewno już nie wyjdę! — odpowiedział Winkler. Zapomniał o stosownym do chwili uśmiechu, przymknął za sobą drzwi i stanął przed niemi jak wartownik, strzegący świątyni.

Kobieta wstała od lustra i, nie śpiesząc się, jakby oprócz niej nikogo w pokojju nie było, włożyła białą jedwabną suknię. Poprawiła uczesanie. Przy każdym ruchu połyskiwały klejnoty na rękach i na szyi.

— Proszę podać mi płaszcz!

Henryk Winkler końcami palców podał jej okrycie.

— Czy mogę mieć nadzieję, że pani jeszcze zatańczy ze mną?

— Nie mam czasu — włożyła kołnierz szenszylowy, przykręciła kontakt i wyszła z pokoju.

Prawie minutę stał Winkler w ciemności zanim postanowił pójść za nią. Zbiegł nadół, złapał palto i kapelusz, wyskoczył z hotelu. Ujrzał ją już w taksówce, która w tym momencie ruszyła. Wziął następną i kazał jechać wślad za poprzednią.

* *

Całą drogę do Gdańska przebył Henryk Winkler w nerwowym napięciu. Zanudzał szofera upomnieniami, by nie zgubił śladów jadącej przed nim pani. W mieście samochód Arskiej skręcił w ślepą uliczkę i po chwili znikł za otwartą bramą wjazdową. Szofer zatrzymał wóz na rogu, odwrócił się do Winklera i z domyślnym uśmiechem powiedział:

— Do grubego Rudolfa!!... Mam wjechać, proszę pana?

Winkler potakująco kiwnął głową.

Przed pałacykiem już stało kilka samochodów. Spojrzał na budynek, który robił wrażenie śpiącego, zadzwonił. Portjer przez podwójne drzwi wprowadził go do hallu. Służący odebrał palto i kapelusz z taką miną, jakby właśnie na niego czekał.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI